

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 35 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK p. t. „ZYCIE”

VII Doroczny Bal Rolników

pod Protektoratem Jego Magnificencji Rektora U. S. B. Prof. D-ra KAZIMIERZA OPCZYŃSKIEGO

ODB. DZIEŃ 21 STYCZNIA 1933 r.

W SALONACH OFICERSKIEGO KASYNA GARNIZONOWEGO W WILNIE.

Wstęp wyłącznie za zaproszeniami. Zaproszenia otrzymać można w Kole Rolników (Zakretowa 23 m. 18) od godziny 16 do 17 oraz u P. P. Gospodyń i Gospodarzy balu.

B A L
18 Luty Ogólnoakademicki 18 Luty

KASYNO GARNIZONOWE

10 milionów nowych dwuzłotówek.
(Telef. od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Bank Polski wypuścił emisję 10 milionów srebrnych dwuzłotówek wykonanych w mennicy polskiej.

Ograniczenie wypłat zasiłków w Zakładach Ubezpiecz. Prac. Umysłowych.

(Telef. od specjalnego korespondenta.)

WARSZAWA. Kasy Chorych, które zastępują w wypłacie zasiłków Z. U. P. U. otrzymały polecenie, by od 15 b. m. wypłacały tylko 40 proc. zasiłków ubezpieczonym na wypadek bezrobocia.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Lwowie w styczniu wypłacił dotychczas zaledwie 25 proc. ubezpieczonym zasiłków. Zarówno warszawski jak i lwowski Z. U. P. U. otrzymały polecenie Ministerstwa, by nie wypłacały pełnych zasiłków. Ministerstwo nie chce dopuścić do uszczuplenia funduszu emerytalnego. Rezerwy funduszu emerytalnego stanowią poważną kwotę, ale administrowane są oddzielnie.

Zarządzenie ministerstwa pozostaje w związku z wnioskiem do Sejmu noweli do ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Rząd spodziewa się, że nowela ta znacznie polepszy finanse zakładów ubezpieczeniowych.

Skład Rady Naczelnej Banku Handlowego.

(Telef. od własn. koresp.)

WARSZAWA. Jak już donosiliśmy Rada Nadzorcza Banku Handlowego na prezesa powołała b. ministra Zaleskiego. Do Rady Nadzorczej wybrani zostali b. minister i delegat rządu w Gdańsku p. Strassburger i p. Felner.

Wycieczka czeskosłowacka w Warszawie.

(Tel. od własn. koresp.)

WARSZAWA. Dnia 14 w Warszawie przybyła wycieczka dzielnikarska czeskosłowacka i zatrzymała się w hotelu Bristol. W dniu 15 b. m. o godzinie 12 w południe odbędzie się zebranie na którym b. Delegat rządu w Gdańsku p. Strassburger wygłosi odczyt o znaczeniu Gdyni dla eksportu polskiego.

Sędziom nie wolno należeć do ugrupowań politycznych.

(Telef. od własn. koresp.)

Podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, p. minister Michałowski uzasadniał ostatnie rugę w sądownictwie pobudkami natury rzeczowej. Usunięci zostali ci sędziowie, którzy „nie nadawali się do dalszego wykonywania zawodu, którzy zachowaniem swem obniżeli powagę sądownictwa i podrywali zaufanie społeczeństwa do wymiaru sprawiedliwości, wreszcie ci, którzy wbrew przepisom, brali czynny udział w wystąpieniach politycznych”. Sędzia powinien stać zdala od walk politycznych — wołał min. Michałowski. Wydałem okólnik, zabraniający sędziom należenie do jakichkolwiek ugrupowań politycznych, nie wyłączając BB, i brania udziału w wystąpieniach o charakterze politycznym...

Nie jesteśmy, niestety, w sytuacji, abyśmy mogli polemizować z powyższymi twierdzeniami min. Michałowskiego, ale niech nam wolno będzie zauważyć, że okólnik, o którym mówię, nie dotarł

widocznie jeszcze wszędzie... Bo, oto, sanacyjny „Dzień Grudziadzi” w nr. 6 z b. r. zamieszcza ogłoszenie, z którego wynika zupełnie niedwuznacznie, że biuro porad prawnych przy sekretarjacie BBWR, w Grudziadzu prowadzi sędzią sądu okręgowego, dr. Kiczun.

Jest to nie tylko nie zgodne z okólnikiem min. Michałowskiego, ale, co jeszcze ważniejsze, pozostaje w wyrażonej koalicji z art. 121 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 lutego 1928 o ustroju sądów powszechnych.

Art. 121 powiada: „Sędzia powinien na służbie i poza służbą strzec powagi sądu i unikać wszystkich, co mogłyby przynieść ujmę godności sędziego, a zwłaszcza nie powinien należeć do stronnictw politycznych, które mogłyby osłabiać zaufanie do bezstronności sędziego”.

Śnieżycy w Hiszpanji.

PARYŻ. (Pat). — Z Oviedo (Hiszpanja) donoszą o panujących w tamtejszym okręgu mrozach przy równoczesnych opadach śnieżnych. Miasto jest niemal całkowicie odcięte od reszty świata.

Na słynnej drodze Kastylskiej został wstrzymany ruch z powodu zasp śnieżnych. Częściowo przerwana jest komunikacja telefoniczna i telegraficzna.

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO.

Dnia, w niedzielę, w sali przy ul. Orzeszkowej 11, o godz. 10-ej odbędzie się Zebranie Stronnictwa Narodowego na którym przemawiać będzie: p. redaktor Stanisław Kodź

Ostatnie wypadki na terenie międzynarodowym.
Wstęp dla członków Stronnictwa za lejtymacjami.

W niedzielę, 22 stycznia o g. 6 wiecz. w Sali Klubu Narodowego prof. ROMAN RYBARSKI
prezes Parlamentarnego Klubu Narodowego wygłosi odczyt p. t.: **Przemiany i przewroty w życiu gospodarczym.**
Wstęp wolny, jednak ze względu na możliwość przepełnienia sali prosimy zapisać się w karty wstępu, które Sekretariat wydaje codziennie od godz. 11 do 3 i od 6 do 7 w czwartek bezpłatnie.

Sprawa reparacji i długów amerykańskich.

PARYŻ. (Pat). Twierdzenie Hoovera, jakoby nie powzięto żadnych zobowiązań wobec Francji podczas rozmowy Hoovera z Lavalem są omawiane przez liczne dzienniki, które zamieszczają obszernie komentarze w słowach bardzo surowych dla Hoovera.

„Figaro” pisze, iż Hoover, który zamierza ogłosić książkę w sprawie długów, uczyniłby lepiej, zachowując milczenie i wyznając, iż zostały uznane anów podczas ostat o czym świadcza obrażka Hoovera.

„Le Matin” przyłącza tekst komunikatu, ogłoszonego podczas rozmowy waszyngtońskiej oraz komentarz Lavala, uczyniony niezwłocznie po odczytaniu komunikatu. Laval wówczas powiedział: Należy podkreślić trzy rzeczy: 1) związek pomiędzy długami i odszkodowaniami, 2) obietnice ukladów w okresie depresji, 3) powrót planu Younga.

Laval w wywiadzie z „Excelsiorem” wyraził zadowolenie z powodu oświadczenia Hoovera, w którym stanowczo zaprzecza, przypominając, iż sprawy długów i odszkodowań miały być bezwzględnie związane.

Konferencja w sprawie skrócenia czasu pracy.

GENEWA. (Pat). Na międzynarodowej konferencji w sprawie skrócenia czasu pracy zabrał w dniu 14 bm. głos między innymi delegat rządu włoskiego de Michaelis, inicjator zwolnienia konferencji, którego wystąpienie oczekiwane było z wielkim zainteresowaniem. De Michaelis wypowiedział się za międzynarodowym wprowadzeniem przez wszystkie kraje 40-godzinnej tygodniowej pracy, z zachowaniem obecnego poziomu zarobków robotniczych. Uważa on jednak, że sprawa zarobków winna być pozostawiona do uzgodnienia w poszczególnych krajach.

Niemieckie bataliony pracy.

Wszystkie niemal państwa europejskie w mniejszym lub większym stopniu cierpią dziś na bezrobocie i myślą nad sposobami pozbycia się tej przewlekłej i dla organizmu państwowego wielce szkodliwej choroby powojennej.

Rząd w Niemczech, gdzie bezrobocie obejmuje poważny odsetek ludności, wydał w czerwcu 1932 r. rozporządzenie o dobrowolnej służbie pracy, które choć w małej mierze ma zarządzić złą przed stworzenie w państwie ośrodków pracy, w których młodzież niemiecka zorganizowana w bataljonach pracy, ma znaleźć zarobek, a przedewszystkiem szkołę pracy.

O tych bataljonach pracy zamieszcza „Kurier Poznański” ciekawą korespondencję świadka nಾಯcznego.

Do pracy w bataljonach pracy przyjmuje się bezrobotnych Niemców, którzy dobrowolnie do niej się zgłoszą. A więc nie ma się stosować przymusu. Praca, do której kieruje się bezrobotnych, musi być połączona z pożytkiem ogólnym i nie może ograniczać możliwości zarobkowych już istniejących. Nie może też służyć interesom prywatnym. Cechą charakterystyczną tak pojętej i zorganizowanej pracy jest wspólnota wszystkich pracowników, tak pod względem materialnym jak i ideowym.

Do jakiej pracy przeznacza się bataljony pracy? Mają one być czynne przy melioracji i kulturze nieużytków, mają zajmować się drenowaniem i odwadnianiem terenów dotąd nienależycie wykorzystywanych w gospodarstwie narodowym.

Choć wspomniane rozporządzenie ogłoszone zostało przed pół rokiem, to jednak wyniki jego zarządzeń są bardzo dodatnie. Setki tysięcy bezrobotnych, które dotąd bezczynnie wlewały się po ulicach lub knajpach wielkich miast, zostały wprężnięte w rydwan pracy społecznej i gospodarczej jak najkorzystniej. Coprawda zarobki w bataljonach pracy nie są zbyt wysokie, gdyż najwyższy zarobek dzienny wynosi 2 marki

munikatem oficjalnym, parafowanym przez Lavala i Hoovera. Laval nie ma nic do powiedzenia w tej sprawie, uważając nawet, iż rzekome oświadczenia, przypisywane Hooverowi, brzmią nieprawdopodobnie.

„La Matin” przyłącza tekst komunikatu, ogłoszonego podczas rozmowy waszyngtońskiej oraz komentarz Lavala, uczyniony niezwłocznie po odczytaniu komunikatu. Laval wówczas powiedział: Należy podkreślić trzy rzeczy: 1) związek pomiędzy długami i odszkodowaniami, 2) obietnice ukladów w okresie depresji, 3) powrót planu Younga.

Laval w wywiadzie z „Excelsiorem” wyraził zadowolenie z powodu oświadczenia Hoovera, w którym stanowczo zaprzecza, przypominając, iż sprawy długów i odszkodowań miały być bezwzględnie związane.

na być pozostawiona do uzgodnienia w poszczególnych krajach. W poniedziałek zabierze głos delegat rządu polskiego wiceminister Doleżał. Dyskusja generalna na konferencji potrwa do wtorku, po czym odbędzie się głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami, z których największe zainteresowanie budzi wniosek grupy robotniczej o stwierdzenie konieczności zachowania istniejącego poziomu zarobków, po wprowadzeniu 40-godzinnego dnia pracy.

Wszystkie niemal państwa europejskie w mniejszym lub większym stopniu cierpią dziś na bezrobocie i myślą nad sposobami pozbycia się tej przewlekłej i dla organizmu państwowego wielce szkodliwej choroby powojennej. Rząd w Niemczech, gdzie bezrobocie obejmuje poważny odsetek ludności, wydał w czerwcu 1932 r. rozporządzenie o dobrowolnej służbie pracy, które choć w małej mierze ma zarządzić złą przed stworzenie w państwie ośrodków pracy, w których młodzież niemiecka zorganizowana w bataljonach pracy, ma znaleźć zarobek, a przedewszystkiem szkołę pracy.

O tych bataljonach pracy zamieszcza „Kurier Poznański” ciekawą korespondencję świadka nಾಯcznego. Do pracy w bataljonach pracy przyjmuje się bezrobotnych Niemców, którzy dobrowolnie do niej się zgłoszą. A więc nie ma się stosować przymusu. Praca, do której kieruje się bezrobotnych, musi być połączona z pożytkiem ogólnym i nie może ograniczać możliwości zarobkowych już istniejących. Nie może też służyć interesom prywatnym. Cechą charakterystyczną tak pojętej i zorganizowanej pracy jest wspólnota wszystkich pracowników, tak pod względem materialnym jak i ideowym. Do jakiej pracy przeznacza się bataljony pracy? Mają one być czynne przy melioracji i kulturze nieużytków, mają zajmować się drenowaniem i odwadnianiem terenów dotąd nienależycie wykorzystywanych w gospodarstwie narodowym. Choć wspomniane rozporządzenie ogłoszone zostało przed pół rokiem, to jednak wyniki jego zarządzeń są bardzo dodatnie. Setki tysięcy bezrobotnych, które dotąd bezczynnie wlewały się po ulicach lub knajpach wielkich miast, zostały wprężnięte w rydwan pracy społecznej i gospodarczej jak najkorzystniej. Coprawda zarobki w bataljonach pracy nie są zbyt wysokie, gdyż najwyższy zarobek dzienny wynosi 2 marki

ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W HISZPANJI.

PARYŻ. (Pat). Rewolucjonisci Katalonji nie zrezygnowali ze swej akcji i obecnie rozwijają energiczną działalność wśród robotników rolnych. W rozmaitych miejscowościach Katalonji zorganizowano oddziały chłopskie, które atakują policję. Liczne rewizje, dokonane przez władze policyjne w miastach Katalonji, skłoniły rewolucjonistów do pozbywania się bomb i granatów i do porzucania ich na ulicach i w ogrodach, w celu pozbycia się kompromitujących dowodów. Wczoraj wieczorem na jednej z ulic Barcelony odebrano dwie porzucone bomby, które mi bawły się dzieci jako zabawkami. Na innych ulicach znaleziono razem bomb i granatów około 115 sztuk. W rozmaitych miejscowościach w pobliżu Barcelony policja dokonała ogółem 36 aresztowań, w związku z podejrzeniem o działalność wyrotową w Tarragonie wykryto w mieszkaniu prywatnym potajmnie fabrykę broni.

HISZPANJA BĘDZIE SIĘ ZBROIŁA.

Szef rządu hiszpańskiego, premier Azana, zaalarmował nie tak dawno opny publiczną republikę oświadczeniem o konieczności reorganizacji sił zbrojnych Hiszpanji i przygotowania jej do odparcia ataku, gdyby kiedykolwiek niebezpieczeństwo takie zagrażało młodej republice. Premier Azana jest zdania, że Hiszpania nie jest obecnie przygotowana do prowadzenia skutecznej wojny obronnej i że ta lekkomyślna polityka może się odbić fatalnie w przyszłości na bezpieczeństwie państwa.

Oto co mówi premier: „Jeśli Hiszpania nie wzmocni kadr oficerskich i organizacji wojskowej, nie będzie w stanie obronić się przed napadem. Oświadczyłem to w Kortezach i powtarzam to jeszcze raz publicznie, aby nie oskarżono rządu o lekkomyślność i brak przeczności w razie katastrofy”.

Oświadczenie Azany wywołało w prasie hiszpańskiej liczne komentarze. Były minister, Santiago Alba, ogłosił artykuł w tej sprawie, w którym stwierdza: „Nikt w Hiszpanji, ciągnie Alba, nie powinien zapominać, ani na chwilę o trzech punktach żywotnych: o wyspach Balearskich, Kanaryjskich i o Afryce. Są to trzy pozycje, o których posiadanie może każdej chwili rozgorzeć zażąd między państwami europejskimi. Z drugiej strony Marokko hiszpańskie jest stałym obiektem pożądania ze strony innych państw a posiadanie tej kolonii naraża Hiszpanję na wielkie niebezpieczeństwo. Francja chciałaby zabezpieczyć swoje Marokko przez rozciągnięcie swej władzy nad hiszpańskim „Rio d'Oro”.

Wywody i argumenty b. ministra Alba pokrywają się w zupełności z argumentami Azany, który wzywa ogół do podjęcia szerokiej akcji w celu odnowienia i wzmocnienia kadr wojskowych.

Czy Japończycy pójdą dalej?

Po zajęciu Szan-haj-kwan nastąpiła znowu mała przerwa w operacjach armji japońskiej. Wprawdzie kawaleria japońska obsadza pobliskie miejscowości, ale nazywa się to „zajmowaniem obronnych pozycji strategicznych”. Marszu na Pekin jeszcze Japończycy nie rozpoczęli. Ale lada chwila może rozgorzeć, bo z jednej strony koła nacjonalistyczne-militarne chińskie coraz bardziej napierają na rząd, wzywając go do energicznych kroków, a z drugiej strony także Japończycy grożą zaatakowaniem wojsk chińskich, jeśli nie przestaną się „koncentrować”. Co wolno Japończykom, to nie wolno Chińczykom. Pobyt kilkunastu tysięcy chińskiej armji gen. Nakamury w Mandzurji, to wedle Japończyków nie zle-

go, nie groźnego dla Chin, to nawet nie uprawnienia do stosowania bojkotu ekonomicznego. Ale gdy Chińczycy przesuwają swe wojska na własnym bezspornem terytorjum (właściwie i Mandzurja jest terytorjum chińskim), zdala od wojsk japońskich, a tembardziej od granic Japonji, to żołnierze Mikada są „w niebezpieczeństwie” i „zmuszeni” są iść naprzód. Być może, że tak „broniąc się” zajdą aż do Pekinu.

Podobno koła wojskowe japońskie wysunęły projekt stworzenia z okolic Szan-haj-kwanu jakiegoś nowego, maleńkiego państewka. Pomyśl ten nie będzie urzeczywistniony, ale wymownie świadczy on o beczceremonijności, z jaką Japonja traktuje Chiny.

Podobno koła wojskowe japońskie wysunęły projekt stworzenia z okolic Szan-haj-kwanu jakiegoś nowego, maleńkiego państewka. Pomyśl ten nie będzie urzeczywistniony, ale wymownie świadczy on o beczceremonijności, z jaką Japonja traktuje Chiny.

Podobno koła wojskowe japońskie wysunęły projekt stworzenia z okolic Szan-haj-kwanu jakiegoś nowego, maleńkiego państewka. Pomyśl ten nie będzie urzeczywistniony, ale wymownie świadczy on o beczceremonijności, z jaką Japonja traktuje Chiny.

Podobno koła wojskowe japońskie wysunęły projekt stworzenia z okolic Szan-haj-kwanu jakiegoś nowego, maleńkiego państewka. Pomyśl ten nie będzie urzeczywistniony, ale wymownie świadczy on o beczceremonijności, z jaką Japonja traktuje Chiny.

Podobno koła wojskowe japońskie wysunęły projekt stworzenia z okolic Szan-haj-kwanu jakiegoś nowego, maleńkiego państewka. Pomyśl ten nie będzie urzeczywistniony, ale wymownie świadczy on o beczceremonijności, z jaką Japonja traktuje Chiny.

«Ł u h y».

Znana z licznych procesów politycznych ukraińska organizacja „Luhy”, której członkowie stali na usługach Ukr. Org. Wojsk., poddała się pod kontrolę Państwowego Urz. Wych. Fizycz. i Przeprosobienia Wojskowego.

Reprezentanci P. U. W. F. i P. U. maja od dnia 1 stycznia rb. prawo uczestniczyć w zebraniach „Luhy”, oraz ułatwiać tej organizacji prowadzenie ćwiczeń, dostarczenie broni itp. Współpraca organizacji ukraińskiej z P. U. W. F. jest wynikiem akcji, przeprowadzonej przez kierownictwo „Luha” z prezesem dr. Daszkewyczem na czele.

udają się do pracy, która jest zdrowa i różnorodna. Pracują, uczą się pracować, szkoląc się w różnego rodzaju pracach i rzemiosłach. W przerwach posilają się strawą, zgotowaną we własnych kuchniach.

Po pracy następuje odpoczynek i zabawy, które, tak jak praca, są wspólne. W niedzielę przyjeżdżają do obozów pracy krewni i znajomi, albo przedstawiciele związków charytatywnych, opiekujących się obozami. Zarząd obozów dba także o dobrą lekturę i naukę praktyczną.

Sen. Targowski.

W związku z rewelacjami katowickiej „Polonii” o aferze podatkowej księcia Pszczyńskiego sen. Targowski (BB) wystosował list do marszałka Senatu z prośbą o zwolnienie sądu marszałkowskiego dla zbadania wysuniętych przeciw niemu przez prasę zarzutów.

Wisła strąta.

Trwający od ub. niedzieli mroz spowodował, że Wisła onęgåw w południe przy temperaturze czterech stopni poniżej 0, zamarzyła pod mostem Kierbedzia. Tak szybkiego zamarynięcia Wisły już od dawna nie notowano. Przyczynił się do tego niski poziom wody.

Olśni Pań!

Perłowym polyskiem ząbków

KAŻDEGO po zasłagnięciu porady

w Polskim Składzie Apteczno-Perfumeryjnym

E. Kudrewicz i S-ka
MICKIEWICZA 25. TEL. 7-10.

Wojsko rządu Rzeszą.

W świecie współczesnym ludzie się spieszą. Życiorysy, na przykład, niekoniecznie pisze się, gdy życie się zamknie lub zamyka, podobnie zresztą, jak wznosi się pomniki. Nie wszędzie jeszcze jest ten obyczaj i nie wszystkim przypada do smaku, ale tak bywa.

Generał Kurt von Schleicher, który wojnę światową zaczął w r. 1914 i skończył w r. 1918 jako kapitan sztabu, a jeszcze rok temu, w początku r. 1932, nie był postacią szerszego widnokręgu nawet niemieckiego, nie mówiąc już o światowym, już w końcu r. 1932, w chwili objęcia urzędu kanclerza, ma swe życiorysy książkowe, jak dzieło na kilkaset stron p. Caro-Oehme, lub szkic, szczególnie zajmujący, p. Rudolfa Fischera (str. 56), który stara się przedstawić istotę pojęć i istotę powódźenia jen. von Schleichera.

Przewodnia myśl książki p. Rudolfa Fischera, którego uznanie dla jen. Schleichera ujęte jest w pewne uzasadnienie i wyrażone spokojnie, mieści się w jednym słowie:

Reichswehrgerallineie t. j. zasadnicza linia Reichswehry.

Bieg rozumowania jest taki: — W chwili klęski, końca wojny, wejścia w ustrój republikański, wytworzyło się porozumienie między socjalistycznym pierwszym Prezydentem Rzeszy p. Ebertem a naczelnym dowódcą Reichswehry, a od pierwszych chwil brał udział w tych porozumieniach kap. von Schleicher, który zyskał sobie zaufanie Eberta. Wojsko t. j. dowództwo i oficerowie, oddawało się do rozporządzenia rządu w nowym ustroju dla utrzymania ładu, ale samo pozostawało niejako poza polityką, czyli także poza republikaństwem. Znaczna część wykonania tego porozumienia przypada w udziale właśnie szybko teraz już osiągniętego wyższe stopnie jen. von Schleicherowi, który, celem utrzymania nowego już wojska Reichswehry... zdała od polityki, sam coraz... bliżej i głębiej wchodził w politykę.

Jest rzeczą znamienną, w dalszym przebiegu utrzymania tej Reichswehrgerallineie, że jen. von Schleicher, utrzymując z jednej strony Reichswehrę w spokoju wobec republiki, a nawet tłumiąc np. pucz Kapp'a, nie spotykał z drugiej strony nadmiernych trudności wśród stronniczo republikańskich z socjalistami na czele, godzących się z osobiwą niemiecką karnością na budowanie odrębnej niejako potęgi wojskowej w państwie.

W takiej to zgodzie z republikańskim ustrojem i jego parlamentaryzmem, czekała sobie Reichswehra na okres osłabienia parlamentaryzmu weimarskiego pod naporem narodo- socjalistycznego hitleryzmu. Granicę dwu okresów stanowią wybory z 14-go września 1930, w których liczba posłów hitlerowskich z 12 w r. 1928 podskoczyła do 127. Wtedy znowu zjawia się polityka Reichswehrgerallineie i jen. von Schleicher staje się pośrednikiem w stronę ruchu narodo- socjalistycznego i Hitlera celem ujęcia ich w łożysko.

Co więcej, w miarę osłabienia parlamentaryzmu i wzmożenia się walki obozu weimarskiego z przeciwnym, nawracającym m. in. także do monarchizmu, nowy objaw, stwierdzony z wielką szerokością: rośnie znaczenie Reichswehry, która coraz bardziej wysuwa się na pierwsze miejsce, jako najpotężniejszy czynnik w państwie.

Ten zwrot znaczenia Reichswehry znajduje wreszcie swój wyraz w tem, że obok feldmarszałka prezydenta von Hindenburga zjawia się generał-kanclerz von Schleicher u steru Niemiec, co wszystko dzieje się, wśród dowodów wielkiej obrotowości jen. von Schleichera, zawsze w imię owej Reichswehrgerallineie.

Szczególnie zajmujące jest to, że takie przedstawienie istoty doświadczenia jen. von Schleichera do władzy przez p. Rudolfa Fischera, obliczone na dobre przyjęcie np. w kołach centrum katolickiego (Germania nr. 8 rb), gdzie za najkorzystniejsze oświetlenie własne jenerala-kanclerza jest uważana ta właśnie Reichswehrgerallineie.

Coż to znaczy? Okazuje się prostopo, że: 1. w Niemczech niema niczego bardziej zrozumiałego, jak to, że b. rządziłby koła wojskowe i one miały wpływ istotnie rozstrzygający, jak za dobrych czasów hohenzolernowskich, na co wszyscy godzą się z uznaniem,

2. w Niemczech, podobno rozbrojonych według traktatu pokojowego, przynajmniej się oświadczają, że najpotężniejszym czynnikiem politycznym jest wojsko, a zresztą wszelkie przyznanie jest zbędne, skoro i bez tego widać, że właśnie wojsko rządzi na rozstrzygających stanowiskach.



Z prasy.

Taktyka wybijania zębów. Niejednokrotnie przytaczaliśmy na tem miejscu wyjątki z „Nowej Ziemi Lubelskiej”, która będąc organem jednej z grup pilsudczyk-ów (wprawdzie zbuntowanych, ale zawsze ta pieczęcią firmową pieczętująca się) ma znacznie większą swobodę w pisaniu tej przykrej prawdy, którą ze szpalt prasy narodowej ołówki cenzorski nielitościwie sprząta.

Jedną z takich prawd, nieraz podkreślanych z trybuny sejmowej, jest fakt partyjnego traktowania urzędników państwowych, których tranlokowały i zwolnienia z posad b. często następują nie ze względu na dobro sprawy, czy też służby, lecz z powodów całkiem pobocznych.

Właśnie na ten temat zamieszcza krótki ale jedyny artykułik „Nowa Ziemia Lubelska”, ale została skonkluzowana.

Jednakże redakcja zdołała przeprowadzić dowód prawdy, sąd konfiskaty uchylił i artykuł ponownie ukazał się na szpaltach pisma (nr. 12).

Otóż z artykułu tego dowiadujemy się, jakimi metodami „b. władca lubelski” usiłował skłonić „zbuntowanych pilsudczyków” do zaniechania buntu i złożenia broni:

„Tym razem wybrano starą metodę — spowodowano szyskany i t. zw. „służbowe przeniesienia” w stosunku do pewnych sympatyków naszego pisma.

Rozumowanie naszych blokowych partnerów jest b. proste — wybić zębów — nie będą mieli czym gryźć.”

Jakkolwiek ta slyka w stosunku do przeciwnika nie istnieje. „A my Ziemiowcy byliśmy tymi, którzy właśnie wierzyli w urzeczywistnienie etyki w polityce.

„Czy tego rodzaju poparcie poczynaia pokojowych ze strony Bloku odnieście zamierzony skutek?”

„Smiemy wątpić! W każdym razie przedstawiciele zaproszonych do pertraktacji związków nie powinni otrzymać mandatu na dalsze prowadzenie rozmów z panami z BB. dopóki taktyka „wybijania zębów” nie zostanie porzucona i dopóki w myśl okólnika p. prezesa BBWR. płk. Sławka selekcja na terenie tutejszym nie zostanie przeprowadzona — przez ludzi etycznych i o czystych rękach.”

A więc „metoda stara”, ale panowie „zbuntowani pilsudczyki” spostrzegli ją dopiero wtedy, kiedy poczęto ją stosować względem nich samych.

Niebezpieczne analogie.

Pisze o nich „Kurjer Poznański” z racji wystąpienia posłów PPS. w sprawie sądów doradczych. „Przedstawiciel Polskiej Partji Socjalistycznej poseł Niedzialkowski ubolewając nad sądami doradczymi, bo „107 wykonanych wyroków śmierci, to — zdaniem jego — cyfra ogromna”, zważywszy, że ulaskawiono było „tylko 42”. Poseł Niedzialkowski żalował nawet, że nie ulaskawiono zbrodniarzy ukraińskich z Grodka Jagiellońskiego, przyczem tłumaczył, że jednakowoż napad zbrojny bojówki PPS.

F. Rotenreich zarzuciła rządowi („Hajnt” z 30.XII), że stwarza on przywilej dla rolnictwa kosztem innych gałęzi gospodarczych. Rząd wydał zarządzenie, odkładające rolnikom spłatę długów:

„Wytworzono ciekawa sytuacja. Całe rolnictwo otrzymało przywilej, na mocy którego może część swoich długów, wynoszących 1.800 mil. zł., spłacać w ciągu 5-6 lat. Również inne dłużni, obciążające rolnictwo, są regulowane w drodze prawodawczej...”

Sytuacja kramarzy żydowskich jest, zdaniem p. R., gorsza od włościan, bo ci osatni mają co jeść:

„Trudno zobrazować tragedję, przeżywaną przez setki tysięcy kupców i rzemieślników, a wśród nich żydzi cierpią najwięcej. Słowem katastrofa nie oddaje tego stanu, w jakim znajdują się — drobny kupiec żydowski i rzemieślnik żydowski...”

Żydzi żądają przerwania długów, tak jak uczyniono to dla rolników. Żydów nie należy lekceważyć:

„Liczbowo nie jesteśmy tak silni, jak rolnictwo, lecz w życiu gospodarczym tworzymy olbrzymią siłę, która nie powinna być niszczona...”

Jakkolwiek żądania żydowskie

„Jest to jedyny w swym rodzaju rozwój polityczny republikańskich i rozbrojonych Niemiec, uderzający na gruncie wewnętrznym, ostupiającym na gruncie międzynarodowym.”

Stanisław Stroński.



Kapitał niemiecki na polskim Śląsku.

Główna sprawa „interesów” księcia Pszczyńskiego zatacza coraz szersze kręgi. Prasa wymienia nazwiska działaczy sejmowych i dygnitarzy, którzy wywierali jakoby wpływ zakulisowy na przebieg niekorzystnych dla państwa manipulacji, drukuje nawet odbitki ich listów. Niezależnie od tego podał „Polonia” katowicka niesłychanie alarmujące dane co do położenia przemysłu na Śląsku.

Stwierdzają one, że w pierwszych latach po przyłączeniu Śląska do Polski wpływy niemieckie w przemyśle ciężkim wzrosły po maju 1926 r. do tego stopnia, że obecnie Niemcy opanowali w 100 procentach przemysł hutniczo-żelazny, rozszerzyli bardzo swój stan posiadania w przemyśle górniczym. — Zdaniem pisma Wilhelmstrasse berlińska decyduje w znacznym stopniu o naszym eksporcie, walucie i bilansie płatniczym.

W związku z rewelacjami „Polonii” pisze gen. de Henning-Michaels do „Kurjera Poznańskiego”:

Dane te są dla przyszłości ekonomicznej Polski groźne, a jakie skutki mogą one pociągnąć za sobą w razie wybuchu wojny ostrzeżają niesłychanie plastycznie historie zagłębia przemysłowego w Bryli lotaryński. Było ono w 1871 r. podzielone pomiędzy Francję a Niemcami, skupiło po obu stronach granicy gros produkcji hutniczo-górniczej. Część francuska znajdowała się pod ostrzałem działowym z niemieckiego Metz. A jednak rejon, będący duszą metalurgii francuskiej, znalazł się poza strefą obrony granic i został z chwilą wybuchu wojny porzucony bez walki. Dlaczego sztab generalny nie był poinformowany o poważnym znaczeniu tego rejonu, nie zostało dotychczas ujawnione. Inaczej postępowali Niemcy. Rozumieli oni doskonale, że tu znajduje się słaby punkt granicy. — Lotaryngia dostarczała im 80 procent rudy, zajęli więc na dwa dni przed wyprowadzeniem wojny Luksemburg, a w wilję jej ogłoszenia — Briey oraz ważne punkty zagłębia.

Skutki niedopatrzenia okazały się dla Francji ciężkie — musiała ona z niesłychanym wysiłkiem rozwinąć fabrykację wewnątrz kraju, sprowadzać z olbrzymimi kosztami z Ameryki i Anglii brakujące ilości. Wymowa ocenę wytworzonej sytuacji znajdujemy w poufnych memoriale, złożonym przez niemiecki sztab generalny kanclerzowi państwa: Szczęściem dla nas nie udało się Francuzom zniszczyć rejonu przemysłowego z obydwóch stron granicy, gdyż wywołałoby to brak pocisków dla naszej artylerji, a wtedy wojna rozegrałaby się na naszą niekorzyść po niewielu miesiącach.”

Sprawę tę poruszył w lutym

„ABC” komunikat ten zamieszcza bez komentarzy. Bo i poco...

„Karawan”. W artykule poświęconym ustawie samorządowej pisze „Gazeta Warszawska”:

„Na tym ustawie samorząd nie ujedzie. Jeśli autorzy ustawy zastrzeżenie przed nazwą „grabarzy”, której wobec tego podtrzymać nie chcemy, to, niestety, mimo tego wóz, na który chcą wsadzić samorząd, bardzo przypomina karawan. Wóz może wyglądać nawet i ok. wspaniale, kiedy ciągnie posłuszenie, kierowane ręką wprawnoego woźnicy, ale wszystko to porusza się w kierunku wiecznej ciszy i martwoży.”

Muszarda po obiedzie dla urzędnika.

Urzędowy organ „Jedność” trafnie ocenia wartość okólnika Min. S. W. donoszącego, że urzędnicy mogą otrzymać od swej władzy pozwolenie na uboczną pracę zarobkową:

„Okólnik taki — pisze „Jedność” — świadczyłby wymownie o tem, iż koła decydujące uznają w całej pełni niewystarczalnosc obecných plac do pokrycia kosztów utrzymania funkcjonariusza państwowego... Niestety, zarządzenie to przychodzi mocno spóźnione. Takie już wytworzyły się stosunki, że użyskanie dodatkowego zajęcia w prywatnym przedsiębiorstwach lub instytucjach należy do zupełnie prawie niespotykanych wyjątków. Raczej daje się zaobserwować wszędzie redukowanie zatrudnionego personelu i zmniejszenie wydatków z administracją przedsiębiorstw związanych tak, że o uzyskaniu pracy niemal trudno myśleć.”

„Wymagamy, aby rząd zasiadał z nami do stołu, przy którym byśmy mogli zrobić plan, jak ratować miliony ludzi od całkowitego upadku. Jeżeli rząd w ostatnich czasach dał spółdzielni rolniczej 2 i pół mil. zł., może on coś dać również dla spółdzielni żydowskich... Nie chcemy wdawać się obecnie w szczegóły. Idzie o zasadę...”

Żydzi również żądają ochrony i pomocy:

„Musimy rozpocząć energiczne działania i głośno podnieść wymagania, aby nam również okazano pomoc, aby dla nas również coś uczyniono... Żadamy ochrony i pomocy.”

Sytuacja jest istotnie katastrofalna, ale nie tylko dla żydów, polski handel, przemysł, rzemiosło, właściciele miejskich nieruchomości cierpią w większym jeszcze stopniu, gdyż nie korzystają z pomocy międzynarodowej i kas bezprocentowych. W każdym bądź razie jest błędem zagadnienie gospodarcze stawiać na gruncie narodowościowym.

„Wymagamy, aby rząd zasiadał z nami do stołu, przy którym byśmy mogli zrobić plan, jak ratować miliony ludzi od całkowitego upadku. Jeżeli rząd w ostatnich czasach dał spółdzielni rolniczej 2 i pół mil. zł., może on coś dać również dla spółdzielni żydowskich... Nie chcemy wdawać się obecnie w szczegóły. Idzie o zasadę...”

Żydzi również żądają ochrony i pomocy:

„Musimy rozpocząć energiczne działania i głośno podnieść wymagania, aby nam również okazano pomoc, aby dla nas również coś uczyniono... Żadamy ochrony i pomocy.”

Sytuacja jest istotnie katastrofalna, ale nie tylko dla żydów, polski handel, przemysł, rzemiosło, właściciele miejskich nieruchomości cierpią w większym jeszcze stopniu, gdyż nie korzystają z pomocy międzynarodowej i kas bezprocentowych. W każdym bądź razie jest błędem zagadnienie gospodarcze stawiać na gruncie narodowościowym.

„Wymagamy, aby rząd zasiadał z nami do stołu, przy którym byśmy mogli zrobić plan, jak ratować miliony ludzi od całkowitego upadku. Jeżeli rząd w ostatnich czasach dał spółdzielni rolniczej 2 i pół mil. zł., może on coś dać również dla spółdzielni żydowskich... Nie chcemy wdawać się obecnie w szczegóły. Idzie o zasadę...”

Żydzi również żądają ochrony i pomocy:

„Musimy rozpocząć energiczne działania i głośno podnieść wymagania, aby nam również okazano pomoc, aby dla nas również coś uczyniono... Żadamy ochrony i pomocy.”

Akademia w Krakowie ku czci Królowej Jadwigi

W związku ze wznowioną akcją, zmierzającą do wszczęcia procesu beatyfikacyjnego Królowej Jadwigi, odbyły się w Krakowie, dn. 9 b. m. uroczystości ku Jej czci, z inicjatywy J. E. ks. Metr. Sapiehy, zakończone akademją w Sali Domu Katolickiego. (PHOTO KAP).

ZWIĘKSZA WAGĘ CIAŁA. POBUDZA APETYT, WZMACNIA OGÓLNE Zawierający czynniki witaminowe

JECOROL
magi-stra A BUKOWSKIEGO
Wysizręgać się bezwartościowych namiastek i naśladowictw.
34213

SZKICE I OBRAZKI, URKE NACHALNIK.

Łą to jest ten pau o dziwnym nazwisku?

— To przestępca.
— Więcej oń z tego.
— Napisał książkę.
— Książkę?
— Tak o życiu nizin społecznych. O złoździejach i tych z za marginesu.

To nie żarty!
Napisał ją złoździec, a w motto tej książki brzmi:
„Trzeba mieć więcej odwagi do przyznania się do występku niż do popelnienia go...”

Więc książkę kryminalno-detektywistyczną zapyta czytelnik?
Nie!

Książki detektywistyczne pisują wytworni gentlemani w zacisznych wybornych gabinetach, przy pomocy dyktofonów.

Co nam Dyble, Wallace...
Książkę tę pisano na skrawkach papieru w celi więźniarnej, a pisał ją człowiek, który suma sumamur siedział 15 lat i trzy miesiące w celi...
Autorem tej książki jest Urke Nachalnik. To jest pseudonim. Kto się pod nim ukrywa i kto nim jest?

Dziwnie są jednak koleje losów tego człowieka.
Otwiera się książkę p. t. „Życiorys własny przestępcy” i co na pierwszych kartkach jej czytamy?

Mala miesięca na Podlasiu czy w Łomżyńskim. Ghetto, jego ciemnota, zacołanie i przesady. I brud, brud fizyczny i moralny. W takiej miesięcie urodził się Urke. Urodził się i wychował, bynajmniej nie w nędzy. Rodzice jego byli b. zamoini. Ojciec nawet światłym i rozsądnym człowiekiem. Ale matka, była nieodrodną córka swego środowiska i jej-to zawziędźca Nachalnik potknęł się w życiu.

Matka oddaje go do hederu i szkoły rabinackiej.

I może poraż pierwszy w życiu tak bezpośrednio i tak bez wszelkiej błagi i literackich ostonek oglądamy społeczeństwo żydowski i jego brud.
Mały Urke potrafi obserwować i pisać...
Pisano o żydach wiele. Pisano będąc obcym temu środowisku, lub pisano (autorzy żydzi) entuzjastycznie, bądź sielankowe epitoly. Ale dopiero Urke pisze prawdę. Z całą bezwzględnością ciska w oczy żydostwa prawdę.

Książkę wydano w Poznaniu, rozpisano się o niej szeroko i długo. Na łamach „ABC” i E. Skliwsi pisze o niej jako o najciekawszej książce, wydanej w roku 1932.

Odezwała się i prasa żydowska. Odezwał się i „Wilver Tog” i rozdarł szaty.

Hańba! — wołają na człowieka z cywilną odwagą.

Dłatego, że im prawdę w oczy powiedział.

Nie trytujesz się panowie. Nachalnik pisze prawdę. Z takich właśnie środowisk powstaje 70 procent przestępczych, tam gnieżdzą się gusła... Wy użycie dzieci swoje nawiadźcie „goja” i wy właśnie ściecieleciemnołdę drogę do więzień.

Książka wywołała t. zw. ruch, a żydowinowie zawałali na autora:

Apostata...
Ale nie tylko o swojej młodości i przeżyciach w małym i ciastnym kołku „jesywełow” opowiada Urke.

Przez całą drogę swego smutnego życia spotykał się z żydami. W więzieniach i poza niemi...
Opowiada o świecie passerów żydów, którzy „nadają” t. zw. „pracę” złoźdiejską i tym sposobem na drogę występku i upadku spychają ludzi.

Książkę czyta się z tchem zapartym. Uderzają w niej realizm i bezpośredniość. Realizm niekiedy brutalny, ale prawdziwy.

Do książki profesorowie uniwersytetu poznańskiego dali występ. Zbyteczny mojem zdaniem. Książka mówi sama za siebie, mówi za tych wszystkich wykołojonych w głupim i ciemnym środowisku. W środowisku, które mimo XX wieku brnie w mrokach ponurego średniowiecznego ghetta.

M. Junosza.

Uporczywe zaparcie stołca, katar grubej kieszki, zastój w kieszkach, wzdęcie, bóle w bokach, przechodzą przy używaniu rano i wieczór po szklance naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zadać w aptekach. 14440

W. KIEWLICH i S-ka
WILNO, MICKIEWICZA 19.—Tel. 1-46
Sprzedają
WĘGLA GÓRNO-SŁĄSKIEGO
Koncernu GIESCHE Sp. Akc.
Dostawa natychmiastowa w szeslenie zaplombowanych wozach.

JAKOŚĆ PRZEDWYSTĘPIENIA TUNGSRAM
MARKA JEST GWARANCJĄ JAKOŚCI

KRONIKA.

Magistrat cofa pracownikom 10-procentowy dodatek komunalny.

Na najbliższym posiedzeniu plenarnym Rady Miejskiej (19 b. m.) Magistrat wystąpi z wnioskiem cofnięcia pracownikom miejskim 10 procentowego dodatku komunalnego.

JAKĄ BĘDIEMY MIELI DZIŚ POGODĘ.

Pogoda słoneczna • umiarkowanie zachmurzenia nieba. W Wilnie i okolicy, po południu umiarkowane mrozy. Słabe wiatry wchodzące.

DYZURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyszurują apteki Mańkowskiej (ul. Piłsudskiego 30), Januszczyka (ul. Mickiewicza 33), Demianki (ul. Demianki 14), Turgieja (ul. Niemcewicza 15), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Sniapszki.

SPRAWY MIEJSKIE.

Podatki komunalne w roku bieżącym. Władze miejskie przystąpiły obecnie do ustalenia podatków i opłat komunalnych na rok 1933/34. W niedługim czasie wyznaczą podatków przedłożony zostanie do zatwierdzenia plenarnemu zebraniu Rady Miejskiej. Wymiar ten prawdopodobnie utrzyma zostanie w normach zeszłorocznych.

Zmiany w opłacie za prąd elektryczny. Na ostatnim posiedzeniu Komisji Technicznej zapadła uchwała obniżenia taryfy prądu elektrycznego o 10 groszy za kilowatt godzinę, natomiast przywrócić do piony w tej wysokości. W ten sposób zasadniczo taryfa elektryczna nie ulegnie zmianie.

Opinia Komisji Technicznej przedłożona została jednemu z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej dla ostatecznego wypowiedzenia się.

„Arbon” nie wypłacił 150 tys. złotych. W dniu wczorajszym upłynął ostatni termin wypłaty przez „Arbon” 150.000 złotych na rzecz miasta. Suma ta zgodnie z zapowiedzią dyrektora Massalskiego w całości nie została. W związku z tym dla omówienia wyników sytuacji i wyciągnięcia z kroku tego odpowiednich konsekwencji, zwołano posiedzenie Magistru i Komisji do komunikacji miejskiej. W związku z zatargiem powstałym między Magistratem i „Arbonem”, dyrektor tego ostatniego p. Massalski wyjechał onegdaj wieczorem do Warszawy. P. Massalski, jak kraja pogłoski, ma interwenjować w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Ingerencja ta ma podobno na celu wywarcie przez władze centralne presji na samorząd wileński w kierunku uwzględnienia postulatów „Arbonu”.

Już są spadkobiercy „Arbonu”. Dowiadujemy się, że na skutek zaogniającego się zatargu między Magistratem i „Arbonem”, i wynikającej stąd ewentualności zerwania umowy, kilka firm samochodowych w drodze nieoficjalnej wyrażało gotowość objęcia spadku po „Arbonie”. W sprawie tej Magistrat żadnych pertraktacji dotychczas nie przeprowadzał.

Z MIASTA. Zwiadzamy kościół po-Franciszkański. Dzisiaj Oddział Wileńskiego Towarzystwa Krajoznawczego organizuje wycieczkę do kościoła po-Franciszkańskiego. Wycieczka zwiędzi niedostępne zwłoki wewnątrz kościoła, magazyny archiwalne, ołtarze gotyckie, sklepienie rokokowe, stłuki i odkryte w roku ubiegłym malowidła.

Punkt zborny o godz. 12-iej w południe przed fasadą kościoła. Czego wstęp bezpłatny. Goście dla członków Tow. Krajoznawczego po 3 groszy.

Muzeum Sztuki Współczesnej przeniesione zostało z dotychczasowego lokalu do sal Pałacu Reprezentacyjnego (wejście od po-dwórza, pierwsze piętro). Muzeum będzie otwarte dla zwiedzającej publiczności od 15 stycznia r. b. w dni świąteczne i czwartki w godz. od 11-iej do 15-iej.

10.000 obiadów dla dzieci w wieku przedszkolnym. Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia prowadzi od dnia 18-go grudnia r. ub. akcję dożywiania dzieci w wieku przedszkolnym. 500 dzieci otrzymują codziennie gorącą strawę, dowożoną z centrali, t. j. z kuchni w murach po-Franciszkańskich, do sześciu punktów miasta. Do dnia wczorajszego wydano przeszło 10.000 obiadów. W przyszłym tygodniu Komitet powiększy ilość obiadów do 650 dziennie.

SPRAWY SANITARNE. Epidemia odry w Wilnie wygasa. Jak nas informują ze sfer lekarskich, panująca w Wilnie epidemia odry została niemal kompletnie zażegnana. Kiedy przed dwoma miesiącami na terenie m. Wilna chorowało z górą 150 dzieci, obecnie ilość zachorowań zmniejszyła się o 80 proc. Zwiększać to należy przedewszystkiem energiczną akcją zapobiegawczą lekarzy naszego miasta.

Szpital zakaźny na Zwierzyniecu, który przepełniony był choremi dziećmi, obecnie opuszcza. Zaznaczyć należy, iż mimo

W razie uchwalenia tego wniosku dodatek zostanie cofnięty po upływie 3-ch miesięcy przewidzianych ustawą.

silnej epidemii odry, wypadków śmiertelnych stosunkowo na znaczną ilość zachorowań dzieci zanotowano znikomą ilość, bo zaledwie kilka.

Kliniczna poradnia wychowania fizycznego. W dniu 17 bm. zostanie otwarta przy II Klinice Wewnętrznej USB na Antokolu Kliniczna poradnia Wychowania Fizycznego i Sportu.

Przyjęcia we wtorki i soboty od 9-iej do 11-iej, i we czwartki od 5-iej do 6-iej pp.

Opłata 3 zł. za poradę pierwszą, 1 zł. 50 gr. za następne, łącznie z badaniem laboratoryjnym i rentgenowskim.

POCZTA i TELEGRAF. Działalność Poczty i Telegrafu. Poczta i Telegraf w Wilnie. Poczta i Telegraf w Wilnie. Poczta i Telegraf w Wilnie.

Kwota ta została w dniu 12 l. przekazana wojewódzkim i powiatowym komitetom do spraw bezrobocia.

SPRAWY AKADEMICKIE. Zarząd Sekcji Marjańskiej Akademików. Zarząd Sekcji Marjańskiej Akademików.

Sekcja Akcji Katolickiej. Sekcja Akcji Katolickiej.

Akademicki czyn społeczny. Akademicki czyn społeczny.

Akademickie Koło Zbliżenia. Akademickie Koło Zbliżenia.

Z Kola Filozoficznego. Z Kola Filozoficznego.

Akademickie Koło Zbliżenia. Akademickie Koło Zbliżenia.

Teatr i muzyka. Teatr i muzyka.

Teatr i muzyka. Teatr i muzyka.

Teatr i muzyka. Teatr i muzyka.

Teatr i muzyka. Teatr i muzyka.

Teatr i muzyka. Teatr i muzyka.

Teatr i muzyka. Teatr i muzyka.

Teatr i muzyka. Teatr i muzyka.

Teatr i muzyka. Teatr i muzyka.

Teatr i muzyka. Teatr i muzyka.

Teatr i muzyka. Teatr i muzyka.

Teatr i muzyka. Teatr i muzyka.

Teatr i muzyka. Teatr i muzyka.

Teatr i muzyka. Teatr i muzyka.

Teatr i muzyka. Teatr i muzyka.

Teatr i muzyka. Teatr i muzyka.

ODCZYT PROF. RYBARSKIEGO.

(Przewroty i przemiany w życiu gospodarzem).

W czasach dzisiejszych, gdy zagadnienia gospodarcze wysuwają się w życie społeczne jako też i jednostek na plan pierwszy, Obóz Narodowy jest w tem szczególnie położeniu, że na czele jego stoją ludzie o wielkiej wiedzy ekonomicznej.

Do nich należy przedewszystkiem prezes klubu narodowego w Sejmie, prof. Roman Rybarski, który w swych najnowszych pracach „Przyszłość gospodarza świata” i „Przyszłość gospodarza Polski” w sposób zarazem głęboki jak przejrzysty i przystępny omawia podstawowe zagadnienia współczesnego życia gospodarczego. Prace te są nie tylko dziełem znakomitego ekonomisty, ale stanowią także komentarz do programu gospodarczego Stronnictwa Narodowego.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN. — Katolicki Związek Polek Archidiecezji Wileńskiej z każdym niemal miesiącem rozwija zakres swojej działalności, obejmującej coraz to nowe teryty.

W ubiegłym miesiącu powstały nowe oddziały w wspomnianego stowarzyszenia w następujących miejscowościach: Michałowice i Suraz (pow. Białostocki), Rosi i Werekach (pow. Wołkowycki) oraz w Ikażni (pow. Braślowski).

Zebrania i Odczyty. Odczyt d-ra Stanisława Swianiewicza. Dnia 17 stycznia wygłosił dr. Stanisław Swianiewicz docent U. S. B. odczyt na temat „Rola znaczenia komunikacji telegraficznej i telefonicznej w życiu gospodarzem”. Odczyt ten jest dalszym z kolei z cyklu odczytów propagandowych organizowanych przez Dyrekcję Poczty i Telegrafów w Wilnie na tematy związane z organizacją przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

Odczyt odbędzie się w sali Śniadeckich USB, o godz. 8-iej w. Wstęp bezpłatny za kartami wstępu, które otrzymać można w Sekretariacie Dyrekcji Poczty, ul. Sadowa 25.

ROZNE. — Jaselka. Dzisiaj w Chrześcijańskim Domu Ludowym przy ul. Metropolitajnej 1, o godz. 7 wiecz. będą odegrane Jaselka ludowa „Lulajże Jezuniu”. Całkowicie dochód przeznaczony na Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincencja o Paulo.

DOBROCYNNOSĆ. — Prosimy o łaskawą ofiarowanie niepotrzebnych koldier i piecyka dla najbardziej potrzebujących, pozostających pod opieką XIII Konferencji Stow. św. Wincencja o Paulo.

Oferty proszę zgłaszać Zamkowa 4 — 7.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

ODCZYT PROF. RYBARSKIEGO.

(Przewroty i przemiany w życiu gospodarzem).

W czasach dzisiejszych, gdy zagadnienia gospodarcze wysuwają się w życie społeczne jako też i jednostek na plan pierwszy, Obóz Narodowy jest w tem szczególnie położeniu, że na czele jego stoją ludzie o wielkiej wiedzy ekonomicznej.

Do nich należy przedewszystkiem prezes klubu narodowego w Sejmie, prof. Roman Rybarski, który w swych najnowszych pracach „Przyszłość gospodarza świata” i „Przyszłość gospodarza Polski” w sposób zarazem głęboki jak przejrzysty i przystępny omawia podstawowe zagadnienia współczesnego życia gospodarczego. Prace te są nie tylko dziełem znakomitego ekonomisty, ale stanowią także komentarz do programu gospodarczego Stronnictwa Narodowego.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN. — Katolicki Związek Polek Archidiecezji Wileńskiej z każdym niemal miesiącem rozwija zakres swojej działalności, obejmującej coraz to nowe teryty.

W ubiegłym miesiącu powstały nowe oddziały w wspomnianego stowarzyszenia w następujących miejscowościach: Michałowice i Suraz (pow. Białostocki), Rosi i Werekach (pow. Wołkowycki) oraz w Ikażni (pow. Braślowski).

Zebrania i Odczyty. Odczyt d-ra Stanisława Swianiewicza. Dnia 17 stycznia wygłosił dr. Stanisław Swianiewicz docent U. S. B. odczyt na temat „Rola znaczenia komunikacji telegraficznej i telefonicznej w życiu gospodarzem”. Odczyt ten jest dalszym z kolei z cyklu odczytów propagandowych organizowanych przez Dyrekcję Poczty i Telegrafów w Wilnie na tematy związane z organizacją przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

Odczyt odbędzie się w sali Śniadeckich USB, o godz. 8-iej w. Wstęp bezpłatny za kartami wstępu, które otrzymać można w Sekretariacie Dyrekcji Poczty, ul. Sadowa 25.

ROZNE. — Jaselka. Dzisiaj w Chrześcijańskim Domu Ludowym przy ul. Metropolitajnej 1, o godz. 7 wiecz. będą odegrane Jaselka ludowa „Lulajże Jezuniu”. Całkowicie dochód przeznaczony na Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincencja o Paulo.

DOBROCYNNOSĆ. — Prosimy o łaskawą ofiarowanie niepotrzebnych koldier i piecyka dla najbardziej potrzebujących, pozostających pod opieką XIII Konferencji Stow. św. Wincencja o Paulo.

Oferty proszę zgłaszać Zamkowa 4 — 7.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.

Bóle głowy i bezsenność. Bóle głowy i bezsenność.



Nowe pokolenie zdrowych silnych ludzi

Norweski tran wzbogaca, dzięki swej wysokiej zawartości witamin A i D, przyczynia się wydawnie do rozwoju organizmu dzieci. Norweski tran wzbogaca, dzięki swej wysokiej zawartości witamin A i D, przyczynia się wydawnie do rozwoju organizmu dzieci.

TRAN NORWESKI

Młodziacy nożownik i złodziej kieszonkowy

Zajście przed kinem „Hollywood”.

W dniu wczorajszym około godz. 6 wiecz. przechodnie na ulicy Mickiewicza w pobliżu kina „Hollywood” byli świadkami następującego zajścia. Do pewnej pani, która stała przed wystawą wspomnianego kina, podbiegł młody chłopiec z okrzykiem: „Niech się pani wystrząsa! Jakiego złodzieja chce skraść pani pieniądze!”

Kobieta niezłownie spojrzała na to rebkę. Była już otwarta. Widocznie złodziej ustawał dobrać się jej do jej zawartości, lecz spłoszony przez chłopczyka musiał zrezygnować ze swego zamiaru. Ofiara niedosiedzł kradzieży podziękowała chłopczykowi i odeszła. W parę

Ujęcie szalki złodziejskiej.

Jak się dowiadujemy, wczoraj policja śledcza zlikwidowała sprytną szalkę złodziejską, która dokonała ostatnio szeregu kradzieży w mieście i na prowincji.

Na czele szalki stała niejaka Marja Romejko, znana pod pseudonimem „Sybiraczka” oraz jej szwagier Stanisław Romejko. Ostatnio szalka ta dokonała

chwil później ciż sami przechodnie zauważyli jak do chłopczyka podbiegł drugi chłopiec nieco starszy od niego i z okrzykiem „masz sobie za szpilowanie” zamachał się na niego nożem. Nóż trafił chłopca w ramię. Dokonawszy swego czynu bezczelny chłopiec — złodziej, ko- zyjstając za zamieszania przechodniów, zbiegł.

Rannym chłopcem zaopiekowali się przechodnie, którzy dostarczyli go do ambulatorium pogotowia ratunkowego, gdzie nałożono mu opatrunki.

Rannym okazał się 10 letni Jakub Jakajcis. Policja prowadzi dochodzenie.

Wykrycie zbrodni.

CZESTOCHOWA (Pał.). W dniu 16. X. 1931 roku we wsi Juljanka pod Częstochową zostało dokonane morderstwo rabunkowe na osobie listonosza tamtejszego urzędu pocztowego Józefa Zbieranickiego. Sprawcy tego morderstwa nie zostali wykryci. Dopiero przed kilku dniami, w związku z ujęciem morderców ks. Małowskiego w Poznaniu, którzy mają stanąć w poniedziałek przed sądem doraźnym, zaszedł nieoczekiwany zwrot w tej sprawie, gdyż jeden z zabójców ks. Małowskiego, a mianowicie 24-letni Stani-

Zatrudnij pracownika Potaka.

Sekcja Pracy (Metropolitajna 1, II-gie piętro, pokój Nr. 4) wskazuje ci dobre go i sumiennego pracownika.

Tajemnicze zniknięcie młodej cyganki.

Pisma warszawskie donoszą: Na szosie wilanowskiej, niedaleko Powsina, jakiś przechodzień znalazł otwartą walizkę, w której znajdowała się podarta sukienka kobieca i różne części kobiecej bielizny. Znalazca odniósł walizkę do posterunku policyjnego, który zawiadomił o tem wydział śledczy komendy powiatowej.

Ustalono, że walizka wraz z zawartością, stanowiła własność znanej piękności cygańskiej, 20-letniej Mani Kwiek, kuzynki króla cygańskiego Bazylego Kwieka.

Mania Kwiek jest mężatką, maż jej Dymitry, odbywa obecnie służbę wojskową w 1 pułku saperów w Miodlinie. Zamieszkuje ona jako sublokatorka u Michała Korzeniowskiego w Wilanowie. Przez ścianę z Korzeniowskimi mieszkali dwie rodziny cygańskie: Łazarz Kwiek z żoną Marją i córka Leną i Łazarz Kwiek z żoną i kuzynką.

Mania, od czasu pójścia męża do wojska, stroniła od obu rodzin cygańskich, a tłumaczono to tem, że niebardzo dotrzymywała wierności małżeńskie.

Przed Nowym Rokiem, Mania Kwiek pojechała do męża i gdy dnia 8 b. m. wróciła do Wilanowa i zjawiła się u Korzeniowskich, weszli tam także sąsiedzi Kwiekowie i siłą wciągnęli młodą kobietę do swego mieszkania. Potem, pod jakimś pozorem zabrali walizkę z jej garderobą. Do 12 w nocy czekał Korzeniowski na powrót swej sublokatorki. Nie mogąc się jednak doczekać poszli spać.

Mniej więcej w godzinę potem Korzeniowski obudził jakichś jęki, dobiegające z za ściany. Po pewnym czasie, gdy znów obudził się, zapawiał, jak za oknami przemykały się 3 postacie. Na drugiej stronie Mania nie wróciła. Zniknęła także gdzieś rodzina Łazarza Kwieka.

Policja wszczęła dochodzenie, w rezultacie którego, aresztowano Łazarza Kwieka wraz z żoną i córka, jako domniemanych morderców Mani Kwiek. Charakterystycznym jest, że maż zginionej Dymitry, zdezerterował przed paru dniami z wojska.

Zachodzi przypuszczenie, że cyganka została zamordowana, bowiem wedle odwiecznego obyczaju cygańskiego, kobietę, która zdradza męża, karze się śmiercią.

Najlepszym środkiem regulującym trawienie. Naturalna Sól Morszyńska Gen. Repr. Dr. K. Wenda, Krak. Przedmieście 45. 1782

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11—3 i od 6—8 wiecz.

WYPADKI. — Pożar. W dniu wczorajszym w domu przy ul. Świętojńskiej 7 wybuchł pożar.

Zawiadomiona Straż ogniowa zlikwidowała go w zarodku. Straty nieznaczne.

Podrutek. W klatce schodowej domu nr. 6 przy ul. Kalwaryjskiej, znalazłono podrutekta pleci żeńskiej, w wieku około 3 mies., przy którym była kartka z napisem: „niechrzcie”. Podrutekta umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.

KOMFORTOWA CUKIERNIA „FORTUNA” UL. MICKIEWICZA JĄ 7.—Tel. 22-22

„FORTUNA”

CODZIENNIE OD GODZ. 6-jej WIECZ.

W SOBOTY I NIEDZIELE w godz. 12—2 p. p

Koncerty Kapeli Damskiej PORANKI w godz. 12—2 p. p

Z KRAJU. SPORT. Z pogranicza.

Z Wilejki donoszą, iż dnia 13 b. m. jako w wigilję Nowego Roku według starego stylu obchodzonego przez ludność prawosławną zanotowano szereg wypadków opilstwa i ciężkiego poakaleczenia.

We wsi Krucze, gm. rakowskiej podczas libacji w domu Aleksieja Michnowa zdemolowano izbę, przyczem czterech wło-

ścian dotkliwie pobito. Dwóch w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. We wsi Staniszk, gm. Iwienieckiej pijani chłopcy poczęli strzelać na wiat z nielegalnie posiadanej broni. Jeden z włościan Jan Kurjanow postrzelony został w bok. Trzy obcięte karabiny i rewolwer włościanom skonfiskowane.

Stan chorób zakaźnych w Wileńszczyźnie.

W związku z silnymi mrozami, jakie ostatnio panują w Wileńszczyźnie wzrosł nagie stan chorób zakaźnych w ostatnim tygodniu. Znacznie zwiększyły się zachorowania na grypę. Wypadków tych zanotowano wraz z miastem Wilnem przeszło 250. Poza tem

Krwawe zajście na le

BRZEŚĆ n/Bugiem (Pat). We wsi Upirowo pow. drohickiego Miron Pradun napadnięty, na tle porachunków osobistych, przez swych stryjennych braci Antoniego i Andrzeja Pradunów, w obronie własnej, po parokrotnych ostrzeżeniach, strzelił z rewolweru, zabijając Antoniego Praduna. Następnie Miron Pradun, wraz z towarzyszącym mu Pawłem Barto- zsem, zbiegł i schronił się w cha-

porachunków osobistych. Jednakże brat zabitego, wraz z gromadą innych, usiłował wdrzeć się z siekierą do mieszkania, gdzie znajdował się Miron. Ten ostatni po raz drugi strzelił przez okno, raniąc tym razem w pierś Andrzeja Praduna. Sprawca zabił i poranienia zgłosił się sam na posterunek policji. Na mocy zarządzenia sędziego śledczego osadzono go w areszcie.

Wyrok na komunistów.

Z Wilejki pow. telefonują o następującym procesie, jaki odbył się tam wczoraj na sesji wyjazdowej Wileńskiego Sądu Okręgowego. Jeszcze w kwietniu br. władze bezpieczeństwa wykryły na terenie powiatu młodeckiego, w rejonie Radoszkowicze zakonspirawaną „przeprawę graniczną”. Prze mycano tam bibułę komunistyczną z Sowietów do Polski oraz przeważano uciekających z naszego terenu działaczy komunistycznych, szukających azylu po tamtej stronie granicy. W związku z likwidacją tej przeprawy granicz-

nej zatrzymano 5 osobników Kopolowicza, Szulmana, Kulbickiego, Smołońskiego i Łapidusa. Wczoraj zasiadli oni na ławie oskarżonych z art. 102 K. K. Rozprawa trwała od godziny 9 rano do godz. 18-iej bez przerwy i zakończyła się wyrokiem, skazującym z art. 132 K. K. Kopolowicza, Szulmana, Kulbickiego i Smołońskiego — każdego na 2 lata więzienia.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Uwaga sportowców wileńskich skierowana jest dzisiaj na drużynę „Ogniska”, która walczy na Śląsku.

W Wilnie zaś mieć będziemy mecz hokejowy między Ogniskiem II, a Z. A. K. S. Mecz ten odbędzie się zapewne koło godz. 12. Ciekawi jesteśmy, jak wyglądać będzie drużyna Z. A. K. S., która nareszcie zdobyła się na kupienie tyżem hokejowych. Spotkanie Z. A. K. S. z drugim zespołem Ogniska II powinno być dość ciekawe i Ognisko nie będzie

chyba mógł zbyt wielkiej zaznać różnicy. Ponadto mamy dzisiaj w sali O-srodka W. F. dalszy ciąg treningu gier z udziałem pań. Początek turnieju o godz. 11.

Widzimy więc z powyższego, że i dzisiaj nie będziemy mieli specjalnych atrakcji sportowych.

Mieliśmy mieć zawody bokserkie z Grodnem, ale te zostały odłożone na 22 stycznia.

Zresztą Wilno wyczekuje wciąż sniegu.

Kto wygrał na loterii.

Table with lottery results for various classes (III, IV, V) and prize amounts.

Table with lottery results for various classes (III, IV, V) and prize amounts.

Wysokość premii ustalona zostanie po ukończeniu ciągnięcia III-iej klasy.

WARSZAWA (Pat). W trzecim dniu ciągnięcia III klasy 26 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

CZEMU NIE JESTES JESZCZE WŁOŃKIEM OBOZU WIELKIEJ POLSKI.

Nowy Rok według starego stylu na pograniczu sowieckim. Z Dżysny donoszą, iż w dniu 13 bm., w wigilję Nowego Roku obchodzonego przez prawosławnych, strażnicy sowieccy na pograniczu polsko - sowieckim wywołali kilka gorszących zdarzeń. Pijani żołdacy urządzili strzelaninę na pograniczu w czasie której zraniony został komendant sowieckie go odcinka Drysza Biednow.

W rejonie Dohinowa, Radoszkowicz, Rakowa, Iwieńca, Sucho-dowszczyzny, Domaniewicz pijani strażnicy w ciągu nocy oświetlali rakietami przedpola pogranicza niepokojąc strażami ludność.

Na strażnicy Pobiedonosiec w rejonie Zaniewicz trzech pijanych

strażników wdarło się do mieszkania komendanta strażnicy, gdzie napadli na jego żonę. Komendant zawiadomiony o najściu na jego mieszkanie wystrzelał z rewolweru położył trupem jednego z nastników.

Wyjątkowo spokojnie i taktownie zachowywali się strażnicy od cinka Niegoreloje — Stolpce. Strażnicy sowieccy o północy sprawdzili dali o sobie znać wystrzałami rakiet i wiewatami na cześć Nowego Roku, lecz obszedło się bez tragicznych wypadków. Po dochoeni strażnicy wnosili zdrowie na cześć „chrabrych” żołnierzy K. O. P.

Tyfus plamisty wśród straż litewskiej.

Epidemją tyfusu plamistego szerzy się również wśród straż litewskiej. Z Kowna przybyły 2 kolumny przeciwyfusowe.

Dziedzicznie obciążona.

Jak donosi prasa warszawska, onegdaj uciekła z domu poprawy dla dziewcząt na Okęciu, 16-letnia Marja Dąbrowska, córka powieszono go za morderstwo bandyty. Dąbrowska mimo młodego wieku, dokonała całego szeregu przestępstw i po wyroku w sądzie dla nieletnich, oddana została do nowootwartego domu poprawy dla dziewcząt na Okęciu.

Przez miesiąc Dąbrowska zachowywała się zupełnie dobrze, onegdaj jednak skorzystała z pierwszej okazji i uciekła.

Policja rozesała za małoletnią listy gończe.

Dodać należy, że Dąbrowska ma bardzo bujną przeszłość. Uciekła w swoim czasie z jakimś wojskowym do Gdyni, mieszkała, udając studentkę na kolonii akademickiej, mając ukończone za ledwie cztery oddziały szkoły powszechnej.

Młociociana przestępczyni, jest dziedzicznie obciążona.

Reklama jest dźwignią handlu.

Table with market news (GIEŁDA) and exchange rates for various currencies.

Dźwiękowy KINO-TEATR 'HOLLYWOOD' advertisement.

Kongres Tanczy advertisement.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Szkola Kosmetyczna advertisement.

Advertisement for a business or service.

Dźwiękowe KINO 'REWJA' advertisement.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a business or service.

Dźwiękowy KINO-TEATR 'PAN' advertisement.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a business or service.

Dźwiękowy KINO-TEATR 'HELIOS' advertisement.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a business or service.

Dźwiękowy KINO 'CASINO' advertisement.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a business or service.

Węgiel advertisement.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a business or service.

MEBLE advertisement.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a business or service.

20 zł. DZIENNIE advertisement.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a business or service.

STANISŁAW RUSIECKI advertisement.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a business or service.

Tance advertisement.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a play or performance.

Advertisement for a business or service.